

**Sygn. akt I ACa 454/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Bożena Wiklak</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Małgorzata Dzięciołowska</b> <b>SSA Wincenty Ślawski (spraw.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **T. M. i D. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2012 r. sygn. akt II C 445/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych T. M. i D. M. na rzecz powoda A. B. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

**Sygn. akt I ACa 454/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2012r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. B. przeciwko T. M. i D. M. o zapłatę na skutek zarzutów pozwanych od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 lutego 2012 roku – uchylił nakaz zapłaty. W zakresie odsetek ustawowych od kwoty 980.000 złotych za okres od dnia 1 stycznia 2005 roku do dnia 17 listopada 2011 roku i w tej części powództwo oddalił, utrzymując w mocy nakaz zapłaty w pozostałym zakresie.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że strony od wielu lat pozostawały w kontaktach gospodarczych i przyjacielskich.

Kontakty gospodarcze powoda i pozwanego związane były z prowadzeniem restauracji (...). Powód uczestniczył w procesie ich tworzenia, on i jego żona byli jednymi z pierwszych franszyzobiorców pozwanego.

Powód wielokrotnie przekazywał pozwanemu różne kwoty pieniędzy na przestrzeni kilku lat tytułem pożyczek nie mających związku z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą.

W dniu 16 września 2002 r. pozwany złożył oświadczenie, że według stanu na dzień 2 września 2002 r. jest w winien powodowi kwotę 980.000 zł.

W wykonaniu tego zobowiązania pozwany zobowiązał się w przypadku możliwości dokonania sprzedaży akcji (...) Spółki Akcyjnej w Ł. - po dniu 31 grudnia 2004 r. - dokonać sprzedaży 89.000 akcji za cenę 980.000 zł na rzecz powoda i jego żony.

Powyższe zobowiązanie pozwanego wobec powoda zostało poręczone przez pozwaną.

Kwota wskazana w oświadczeniu stanowiła sumę pożyczek i odsetek od kwot, które do daty podpisania oświadczenia pozwany pożyczył od powoda.

Oświadczenie powyższe nie było podpisywane przez pozwanych w obecności powoda. Miało stanowić dla powoda zabezpieczenie. Zostało opracowane przez adwokata, do którego powód zgłosił się po pomoc i za jego pośrednictwem przekazane powodowi.

Mimo braku zwrotu pieniędzy i niedotrzymywania obietnic przez pozwanego co do udziałów w kolejnych inwestycjach powód utrzymywał współpracę z pozwanym, gdyż obawiał się utraty zainwestowanych środków pieniężnych. W szczególności powód obawiał się spełnienia przez pozwanego groźby zakończenia współpracy franszyzowej.

Powód wielokrotnie ustnie prosił pozwanego o zwrot pieniędzy. Pozwany tłumaczył się brakiem środków finansowych na zwrot długu, przekładał terminy spełnienia świadczenia.

Pismem z dnia 17 października 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 980.000 zł. Pismo to zostało przesłane do wiadomości pozwanej.

W odpowiedzi na nie - w piśmie z dnia 6 grudnia 2011 r. - pozwany zanegował istnienie jakiegokolwiek zobowiązania wobec powoda.

W 2006 r. powód udzielił pozwanemu kolejnej pożyczki na kwotę 450.000 zł.

Splata tej kwoty następowała przez pozwanego sukcesywnie od trzeciego kwartału 2008r., a pieniądze na jej spłatę zostały przekazane częściowo w kwocie 200.000 zł do rąk syna powoda E. B., a częściowo w kwocie 135.000 zł do rąk powoda. Łącznie z pożyczonej kwoty pozwany zwrócił 435.000 zł.

Zdarzało się, że pieniądze od pozwanego powodowi były przekazywane przez pracownika pozwanego M. J. (1).

Powód nie upoważniał nikogo poza synem do odbioru w jego imieniu pieniędzy od pozwanego.

W dniu 7 maja 2009 r. powód pokwitował odbiór kwoty 450.000 zł od pozwanego. Brak podpisu na pokwitowaniu spowodowałby, że powód nie otrzymałby tej części, która została mu przekazana.

Ponieważ łącznie zwracana kwota nie odpowiadała kwocie wskazanej w pokwitowaniu, na pokwitowaniu został umieszczony dopisek: „-15.000” i „+100.000”, co miało oznaczać, że tego dnia powód otrzymał za pośrednictwem M. J. (1) kwotę 100.000 zł na poczet spłaty długu, zaś do zapłacenia pozostała kwota 15.000 zł.

Zapłata w/w kwot dotyczyła innych, aniżeli objętych oświadczeniem z dnia 16 września 2002 r. rozliczeń między stronami.

Pismem z dnia 5 marca 2012 r. pozwany wezwał powoda i jego żonę do stawienia się w biurze maklerskim celem zawarcia umowy sprzedaży akcji spółki (...) w dniu 19 marca 2012 r., wskazując jako łączną wartość transakcji kwotę 345.702,99 zł.

W dniu 6 marca 2012 r. rachunek pozwanego w w/w biurze maklerskim był zablokowany. Odblokowanie rachunku może nastąpić wyłącznie za zgodą podmiotu, na rzecz którego taka blokada jako zabezpieczenie została ustanowiona.

Po spełnieniu wszystkich warunków do zdjęcia blokady rachunek może zostać uwolniony w ciągu godziny.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu.

W przedmiotowej sprawie ostatecznie bezsporne było, że strony na przestrzeni kilku lat zawarły szereg ustnych umów pożyczek.

Ich suma została określona w oświadczeniu podpisanym przez pozwanego w dniu 16 września 2002 r., a spłata poręczona przez pozwaną. Stosownie do art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł powinna być stwierdzona pismem. Jest to forma do celów dowodowych. Stosownie do art. 74 § 2 k.c. powód uprawdopodobnił pismem, którego pozwany nie kwestionuje fakt jej zawarcia, a okoliczność ta jest między stronami niesporna.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z przyczyn określonych w szczegółowej ocenie tego materiału dowodowego, w sposób jednoznaczny wynika, że przedmiotowa kwota nie została zwrócona powodowi. Pozwany w swym stanowisku był niespójny.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że powód wielokrotnie wzywał pozwanego do zwrotu uznanej przez pozwanego kwoty długu.

Ostatecznie do pozwanego zostało także wystosowane pisemne wezwanie do zapłaty z dnia 17 października 2011r. w którym powód określił pozwanemu 14 - dniowy termin na spełnienie świadczenia, który upłynął bezskutecznie.

W tej sytuacji w ocenie Sądu Okręgowego powództwo w zakresie należności głównej podlegało uwzględnieniu w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego w szczególności należy zauważyć, że w żadnym razie wskazanej w punkcie 2 oświadczenia z dnia 16 września 2002 r. daty 31 grudnia 2004 r. nie można utożsamiać z datą wymagalności świadczenia. Data ta odnosi się wyłącznie do oświadczenia pozwanego co do sposobu zaspokojenia należności i warunku koniecznego do tego by sposób ten mógł być wdrożony do realizacji.

W tej sytuacji miarodajne mogą być jedynie zeznania świadków i powoda co do tego, że pozwany był wzywany do zapłaty przed wystąpieniem z pozwem w niniejszej sprawie, a ostateczny termin zwrotu przedmiotowej kwoty został określony w piśmie z dnia 17 października 2011r.

Jednocześnie zasądzając odsetki, na podstawie art. 481 k.c. od daty 17 listopada 2011r. Sąd miał na względzie czas na doręczenie tego pisma pozwanym i dojście jego treści do wiadomości pozwanych wobec załączenia przez powoda jedynie dowodów nadania tego pisma, jak również wskazany w tym piśmie termin zapłaty.

Wobec tego, że pozwana poręczyła wykonanie zobowiązania przez pozwanego odpowiedzialność pozwanych jest solidarna z mocy art. 876 § 1 k.c. w z w. z art. 881 k.c.

Powyższy wyrok strona pozwana zaskarżyła apelacją w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, polegającego na:

1. naruszeniu prawa materialnego tj. art. 74 § 1 w zw. z art. 720 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie.
2. naruszeniu prawa materialnego tj. art. 453 k.c. przez jego niezastosowanie,
3. naruszeniu prawa materialnego tj. art. 6 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie,
4. naruszeniu przepisów postępowania tj. art. 246 k.p.c.
5. naruszeniu przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i:

- 1) uchylenie w całości nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 2 lutego 2012r.
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej oceny dowodów, która w żadnym razie nie jest dowolna i nie zachodzi procesowa potrzeba ponownego jej przytaczania. Pozwani nie kwestionowali ostatecznie w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji powstania zobowiązania, z którego powód wywiódł swe roszczenie, ani jego wysokości. Mimo, że powód i pozwany współpracowali ze sobą od wielu lat, każdy z nich prowadził własną działalność gospodarczą, choć pozostawali w stosunkach prawnych nie związanych bezpośrednio z działalnością. Pozwany nie kwestionował także tego, że przekazane mu przez powoda kwoty pieniężne przyjął tytułem pożyczek, które dopiero w przyszłości miały być rozliczone w twierdzony przez niego sposób. Ten punkt widzenia prezentuje także apelacja. Słusznie Sąd Okręgowy zatem przyjął, że problemem spornym pomiędzy stronami było to czy pozwany spełnił świadczenie ze skutkiem wygaśnięcia zobowiązania. Okoliczność czy i w jakim zakresie doszło do wykonania zobowiązania określonego zgodnie na kwotę 980.000 zł obciążała pozwanych pomyśli art. 6 k.c. Obowiązkowi temu skarżący nie sprostali w sposób pozwalający na ustalenie, że niewątpliwie doszło do spełnienia świadczenia. Dochodzone roszczenie nie jest wywiedzione z pożyczki udzielonej pozwanemu według ustaleń Sądu Okręgowego w 2006r., lecz z pożyczek udzielonych do 16 września 2002 r. Zarzut ograniczeń dowodowych w związku z niezachowaniem formy pisemnej nie stał na przeszkodzie przeprowadzeniu dowodów na okoliczność czy i w jakim zakresie doszło do spełnienia świadczenia z innego zobowiązania objętego pozwem. Sąd Okręgowy miał podstawę ku temu by przeprowadzone dowody na tę okoliczność ocenić w płaszczyźnie wiarygodności i mocy dowodowej i przyjąć, że zapłata wprawdzie nastąpiła, ale na poczet innego zobowiązania, a niewątpliwie nie tego, które jest źródłem dochodzonego roszczenia. Nawet gdyby założyć, że zapłata częściowa nie wiązała się z kwestionowaną przez skarżących pożyczką z 2006r., to i tak zebrane dowody w tym niespójne i niekonsekwentne zeznania samego pozwanego nie pozwalają na przyjęcie jako udowodnionego faktu zapłaty należności na poczet zobowiązania objętego oświadczeniem z 16 września 2002r.

Sąd Okręgowy w istocie nie prowadził dowodów na fakt dokonania czynności prawnej w postaci pożyczki z 2006r., lecz na twierdzony przez skarżących fakt spełnienia świadczenia objętego oświadczeniem z 2002r. Tak przeprowadzone dowody pozwoliły dopiero na poczynienie określonych ustaleń faktycznych co do tego czy i w jakim zakresie

do spełnienia zobowiązania doszło. To w istocie z inicjatywy i w interesie skarżących Sąd Okręgowy te dowody przeprowadził, z tym tylko, że uznał je za niewiarygodne na użytek twierdzonej tezy o rzekomym spełnieniu świadczenia.

Niezależnie od tego przepis art. 74 § 2 in fine k.c. pozwala co do zasady na przeprowadzenie dowodów mimo niezachowania formy pisemnej czynności prawnej, jeżeli fakt jej dokonania będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Taki walor ma pokwitowanie przyjęcia środków z 7 maja 2009r. Sąd Okręgowy miał obowiązek wyjaśnić czy to pokwitowanie dotyczy spornego zobowiązania czy też jakiegokolwiek, zwłaszcza że nie wskazuje ono jego źródła. Przepis art. 246 k.p.c. in fine nie wyłącza możliwości przeprowadzenia dowodów w tak ukształtowanej sytuacji procesowej, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym czego skarżący zdają się nie dostrzegać. Gdyby iść tokiem rozumowania skarżących pokwitowanie z 7 maja 2009r. nie stanowiłoby dowodu wykonania jakiegokolwiek skonkretyzowanego zobowiązania w tym i tego objętego oświadczeniem z 2002r.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 453 k.c. Skarżący zmierzali do wykazania jakoby za zgodą wierzyciela doszło do spełnienia innego świadczenia zamiast dłużnego w postaci umowy o przejęciu długu w zakresie kwoty 154.302 zł 73 gr zawartej pomiędzy pozwanym, a żoną powoda M. B. (1). Ponadto powód wezwany do zawarcia umowy o sprzedaży akcji w ramach spłaty zobowiązania nie stawił się na umówiony termin. Oświadczenie zaś z 16 września 2002 r. zdaniem skarżących przewidywało taki sposób spełnienia świadczenia o czym powód wiedział i co akceptował. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że umowa o przejęciu długu nie dotyczyła stron tego procesu. Żona powoda wszak prowadziła własną działalność gospodarczą. Brak jest podstaw do przyjęcia by ta umowa miała doprowadzić do wygaśnięcia zobowiązania dochodzonego pozwem. Nawet w świetle zeznań świadka M. B. powód o fakcie zawarcia tej umowy wiedział, ale nie zmniejszała ona zobowiązań z prywatnych pożyczek, lecz związana była z innymi inwestycjami (k. 101 odwr). Trzeba dostrzec i to, że zeznania świadka M. B. o tyle mogą mieć niewielką wartość dowodową, że miała ona jak sama przyznała niewielką wiedzę na temat relacji pomiędzy powodem i pozwanym. Faktycznie bowiem prowadzeniem firmy zajmował się powód. Pozwany zaś nie wykazał w sposób niewątpliwy jakoby rzeczona umowa miała jakikolwiek związek z zobowiązaniem objętym oświadczeniem z 16 września 2002 r.

Tylko ta okoliczność, że pozwany zobowiązał się do spełnienia świadczenia poprzez sprzedaż akcji na rzecz powoda i jego żony nie oznacza jakoby zobowiązanie zostało wykonane i wygasło. Oświadczenie pozwanego ma wprawdzie jednostronny charakter, ale powstało z inicjatywy pełnomocnika powoda i niewątpliwie powód godził się z jego treścią. Rzecz w tym, że do spełnienia świadczenia nie doszło, a pozwany nie wykazał czy istniała możliwość sprzedaży akcji co *expressis verbis* określa pkt 2 oświadczenia. Po wtóre oferta pozwanego zgłoszona w toku procesu w istocie stanowiła element taktyki procesowej i była pozorna, skoro w dacie zawarcia proponowanej sprzedaży akcje były zablokowane. Skoro proponowanego jednostronnie spełnienia innego zobowiązania pozwany nie spełnił nie wygasło zobowiązanie z tytułu umowy pożyczki. Powód po upływie długiego czasu od daty jej udzielenia mógł też nie przyjąć oferty, która nie odpowiadała rzeczywistej wartości ekonomicznej spełnionego przed laty świadczenia. Uznając niekonsekwencję i niespójność zeznań pozwanego Sąd Okręgowy miał podstawy ku temu by na poczet długu nie uwzględniać także rzekomej zapłaty kwoty 30.000 zł. Nie zostało udowodnione by kwotę tę powód przyjął, by miała ona związek z zobowiązaniem objętym oświadczeniem z 2002 r. oraz by środki te były przyjęte przez osobę przez powoda upoważnioną, bądź by choćby faktycznie wpłynęły na jego konto.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 k.p.c. Ocena dowodów dokonana przez ten Sąd jest przekonująca i wyczerpująca. Podniesionego zarzutu nie można podzielić także wówczas, gdy zgłoszone przez stronę dowody wzbudzają wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie pozwalają na ustalenie zaistnienia twierdzonych faktów, z których strona wywodzi skutki prawne.

Nieudowodnienie określonej okoliczności faktycznej może być skutkiem zarówno zgłoszenia dowodów, które Sąd uznaje za niewiarygodne, jak i braku aktywności procesowej strony.

Zeznania pozwanego żadną miarą za wiarygodne uznane być nie mogą. Początkowo bowiem w ogóle zakwestionował on zawarcie umowy pożyczki z powodem (k. 16). Gdyby zobowiązanie nie powstało i nie istniało, nielogicznym jest by

na poczet tegoż zobowiązania skarżący przekazywał kwotę 450.000 zł i 30.000 zł, a następnie dojsć miało do zawarcia umowy o przejęcie długu. Łącznie zdaniem pozwanego miał on spełnić świadczenie do kwoty 634.302,73 zł, a co do reszty należności wezwał powoda i jego żonę do zawarcia umowy o sprzedaży 31.399 akcji.

Skoro skarżący zakwestionował początkowo zawarcie umowy pożyczki określając ją jako rzekomą to nie miałby on tytułu i powodu do spełnienia świadczenia dokładnie w rozmiarach objętych oświadczeniem z 16 września 2012 r. zwłaszcza, że nie wskazał jakiegokolwiek innego wiarygodnego źródła zobowiązania.

O ile zaś według skarżących zobowiązanie nie było wymagalne i za zgodą obu stron miało być spełnione inne świadczenie zamiast pierwotnego, to nie byłoby powodu ku temu, by pozwany na poczet tego właśnie zobowiązania spełnić miał niewymagalne świadczenie w kwocie 30.000 zł, 450.000 zł i 154.302,73 zł (z umowy o przejęcie długu). Oznacza to, że albo strony uznały inny potencjalnie możliwy sposób wykonania zobowiązania za niewiążący, albo że tytuł spełnionych świadczeń był inny, co przyjął ostatecznie Sąd Okręgowy i miał ku temu podstawy. O ile skarżący twierdzili, że znaczną część świadczenia spełnili, to w istocie nie kwestionują oni źródła zobowiązania uznając je za ważne i wiążące i sami uznali je za wymagalne i to na długo przed wytoczeniem powództwa zwłaszcza, że powód i pozwany także w 2005 r. prowadzili jeszcze negocjacje co do innego sposobu spełnienia świadczenia czego wyrazem jest projekt porozumienia w tym zakresie (k. 52).

Świadek M. J. (2), która uczestniczyła przy przekazaniu pieniędzy nie pamięta ani tego kiedy to miało miejsce, ani tytułu przekazania środków. Świadek nie znała też okoliczności zawarcia umowy o przejęcie długu, ani faktu jego istnienia (k. 97). Świadek wykluczyła by przekazanie środków miało bezpośredni związek z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą (k. 97 odwrót).

W tym kontekście należy postrzegać zaznania samego pozwanego (k. 118), który potwierdził wprost zawarcie umów pożyczek, które wraz z odsetkami opiewały na dochodzona pozwem kwotę 980.000 zł, co początkowo kwestionował. Tylko ta okoliczność, że strony rozważały różne możliwe sposoby spełnienia świadczenia nie oznacza by doszło do zmiany umowy lub jej wygaśnięcia. Żaden potencjalny możliwy i rozważny sposób spełnienia świadczenia wszak nie nastąpił. Jest to spójne ze stanowiskiem powoda, według którego pozwany nie wywiązał się z zobowiązania podając kolejne terminy w tym względzie.

Sam skarżący nie uznawał jakoby doszło do ostatecznej zmiany treści umowy, skoro sam uznał za celowe jak zeznał oddać część pieniędzy w gotówce.

W końcu zaś skarżący zeznał i to, że skoro powód wystąpił na drogę sądową to on „również znajdzie takie wartości, które zredukują jego należności” (k. 118 odwrót). Wskazuje to, że rzeczony przez pozwanego dowody w istocie nie są potwierdzeniem zapłaty długu w części dochodzonej pozwem, lecz stanowią wynik poszukiwań podstaw do ograniczenia jego zadłużenia względem powoda. Taka treść zeznań nie może stanowić wiarygodnego dowodu co do tytułu przekazanych wcześniej kwot. Znamiennym jest, że sam pozwany zasłonił się niepamięcią co do umowy dotyczącej przejęcia długu (k. 119). Trudno zatem przyjąć by umowa zawarta pomiędzy innymi stronami mogła prowadzić do częściowego ograniczenia zadłużenia.

Sam pozwany kwot przekazanych synowi powoda nie wiąże z przedmiotem sporu (k. 119 odwrót).

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy miał pełne podstawy ku temu by uznać, że pozwani nie udowodnili twierdzonego faktu spełnienia świadczenia objętego pozwem, apelacja nie zawiera zarzutów tej miary by skutecznie zakwestionować zarówno przyjętą podstawę faktyczną rozstrzygnięcia jak i ocenę prawną stosunku spornego. Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację orzekając w konsekwencji o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.